

Dowództwo 3 Armji

Oddział II.

L.dz. 10950/II

St. poczt. pol. III. dnia 26. X. 1920 r.

621

1927

Do

/według rozdzielnika/

M. J. J.

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis meldunku Kierownika Oddz. Informacyjnego Dztwa Grupy gen. Sulak-Bałachowicza o zachowaniu się komisji śledczej gen. Sowińskiego przybyłej celem wykrycia nadużyć grupy.

Załączników: 1

Boerner

Njr. i Szef Oddz. II. Dztwa 3 Armji.

Rozdzielnik: Adjutantura Generalna - Belweder

Sztab Gen. Oddz. II. B. W.

N. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu

Dowódca 3 Armji

Szef Sztabu Dztwa 3 Armji

Ref. Sądowo-Pravny 3 Armji

Sekcja Polit.-Pres. "

Archiwum.

2

T A J N E

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY	
Dnia <u>27</u> / <u>10</u> / 1927 r.	Przydział
Załączników <u>plik (7)</u>	a. a.
Nr sprawy <u>621 / 171</u>	

30 x 12
33912
11/13

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH Oddz. II Sz. Sekcja Defekcyjna	
Vpl. dn. <u>30 X</u>	Ref. <u>BT</u>
Licz. <u>13401</u>	
Zalacz. <u>1</u>	

Szef Oddziału. *Boerner*

Przekazać do wiadomości.

Boerner

mem

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONELNY	
Zat. <u>1</u>	Do pisma Nr. (L.) <u>621/121</u>
Nr. _____	z dnia <u>1927</u>

10/10
10/10
10/10

Григорий

жителям...

1. Мы несем народу покой и мир...
2. Вся Гражданская Власть перед...
3. Могучему Самоуправлению...
4. Немедленно приступите к работам...
5. Часовую стрельбу перевести на 2...
6. Все рестораны, чайны, лавки, и...
7. предприятия открыты, дабы народ...
8. Все насилия со стороны солдатъ,
9. виновных буду предавать военно...
10. Все имущество, оставленное больше...
11. города; неисполнители сего будутъ...
12. Въездъ и выездъ изъ местна р...
13. Все оружие, огнестрельное и холод...
14. виновная въ неисполнении сего будутъ с...

Подлинное подписано: На

Свергшим: Капитанъ М

м. Столицы

9. - X - 202

Одпис

№ 1.
Смелити и охрестостей

трудо.
Всёборному мѣстному Самоуправленію
всё старанія, чтобы въ мѣстѣ были порядокъ
и спокойствіе
но въ то время сработаны, заводскія и мастерскія
часы назадъ.

магазины, кооперативы и торговля
въ мѣстѣ получить зрѣвности и мѣстѣ
самовольныя реквизиціи и грабежи воспрещаютъ.
полевоу суду.

вѣдѣми, немедленно доставитъ Команданту
преданы Суду.

азрѣшается только по пропускамъ

Ямского Штаба

ное, доставитъ въ командантуру 10-го Января 1904 года
и разрѣшается на
мѣстѣ.

гальский Группы Ямского Штаба Балашова.

Ямского Штаба Штабъ - Вѣдѣми

(—) Сурогенко.

За zgodności odpisu
Surogenko

ODDZIAŁ II.

L.dz.10889/II.

GENERALNY INSPEKTOR S.T. ZBRON	
SAMODZIELNY REFERAT PER. ONA	
Załącznik Nr. 3	Do pisma Nr. (L.) 621/27r
	z dnia

Do /według rozdzielnika/.

BM

W załączeniu przesyła się do wiadomości:

- 1./raport Kierownika Oddz. Informacyjnego Grupy Gen. BULAK-BARAGHOWICZA o zachowaniu się Grupy po relokowaniu się w okolicach P i á s k a.
 - 2./ "Notka Nr.1." do mieszkańców m. S m o l i n a i okolic.
 - 3./ meldunek o obchodzie KOSCIUSZKOWSKIM w P i á s k u.
- Załączników 4.

Boerner

njr. i Szef Oddz. II. Dztwa 3 Armji.

Rozdzielnik: Adjutantura Generalna-Belweder.

Sztab Gen. Oddz. II. B. W.

M. S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu.

Dowódca 3 Armji.

Szef Sztabu Dztwa 3 Armji.

Ref. Sądowo-Prawny 3 Armji. /oryginały /.

Sekcja Polit.-Pras. " "

Archiwum

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Oddz. 30 x	Sztab. 12
Licz. 33891	Sekcja 115
Miejsce załączników	

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Oddz. II Sat. Sekcja Defenzywna	
Wpł. dn. 30, X	godz. Ref.
Licz. 13400	1920 BI
Załącz. 4	

Szef Oddziału.

Przekładam. 30/10

I9/ SZWADRON ORDYNANSOW
sztabu ścisłego

40 koni
Dca Sztabu rotmistrz TERESZKO
2 oficerów

20/ OBOZY p.s.

Kazdy pułk do 120 podwód
i 200-300 krów.

RAZEM: 5225 szereg. 247 ofic. 51 urzę-
dników, 62 k.m. 24 automaty, 11 armat
780 koni, 5 lekarzy, 18 sanitariuszy
26 sanitariuszek 15 motocykli, a
przy artylerji 32 koni i przy 4 p.p.
80 koni.

/-/ Błoński

ppor. i Kier. Oddz. Inform.

Za zgodność odpisu:

Kierownik Oddz. Inform.
D-ty Grupy gen. Bażak-
Bażachowicz a.

Pińsk, dnia 16.X. 1920 r.

dn. 16.X. 1920 r.

L.dz. 146.

Do Sekcji Ofensywy Oddz. II.

Dziwła 3 Armji.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONELNY	
Zał. 6	Do pisma Nr. (L.) 621 / 1920
Nr. 6	z dnia 16.X. 1920

Melduję następujące:
Dnia 15. b.m. odbył się obchód z okazji rocznicy śmierci gen. Kościuszki. W obchodzie tym przyjęła masowo ludność miejsca miasta poliska, rosyjska i żydowska. W przedmiejsciu uroczystości magistrat wydał odezwę, nawołując społeczeństwo do przyjęcia udziału w uroczystości i udekorowaniu miasta. Toteż miasto ubarwiono było dywanami i różnokolorową bibułą, w oknach wystawach i ścianach gęsto wywieszono portrety Naczelników: Kościuszki i Piłsudskiego. Rano odbyła się msza św. w kościel ie w cerkwi nabożeństwo. Oprócz jak powyżej wspomniałem brały udział oddziały wojsk: IV ty Warszawski baon Etapowy z majorem Łaczyńskim na czele, oraz "rota" kompanja bolszewików z oddziału Bażachowicza i pluton konnicy. Po Mszy wojsko stało na "prezentuj brzo" p gen. Sawicki doń przemawiał. Mówił o bohaterstwie Kościuszki, porównyując obecnie zwycięz stwa nasze nad bolszewikami i zajęcia miast Pińska, Baranów i t.d. Wreszcie życzył, zwracając się do Bażachowców, wyde była jej z kajdan barbarzyńców /bolszewików/ wielkiej Rosji i postawienia jej w oczach świata jako silna "dzierżawa". Mowa była rozwickła, nieopracowana, w złym polskim języku, wreszcie bez żadnej szczeroci i werwy. Toteż w koncu prez mówienia pan Generał dla uratowania kredytu przed publicz nością wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Józefa PIL SUDSKIEGO, który był z entuzjazmem przez obecnych kilkakrot nie powtórzony. Po przemówieniu rozpoczęła się defilada. Po przemarszu wojsk, pod takt muzyki, maszerowały dzieci szkolne, a następnie dzieci żydowskie, pozostałe po wymor dowanych rodzicach z okolice Pińska. Tem widok był godny li tości, muzyka grała a dzieci idąc plakały. Wieczorem w teatr grany był "Dziesiąty pawójek" Przed tem jednak wstępne ska

we o biografji Kosciuszki wypowiedział Szef Sekcji Kultury
Oświat. 18 dyw. por. *[nieczytelny]*. Mówił długo, czytając
naszkicowany plan, wyliz się i błędził w Historji do tego
stopnia, że publiczność śmiech zdejmował. Następnie część
amatorów odspiewała *[nieczytelny]* i kilka polskich piosenek.
Odegranie "Pawiljonu" było nitej wszelkiej krytyki. Postawie-
ny był chyba tylko dla tego, żeby obficie będącym oficerom
Bałachowcom pokazać jakich p. Łódzowie mężczyli naszych ojców
i dziadów. Cała uroczystość była robiona, wymuszona, nie miała
ani iskiarki życia entuzjazmu. Tylko że się odbyła.

/-/ B ł o Ń s k i .

Ppor. i Kier. Oddz. Inform.

Za zgodność odpisu:

[Podpis]

KIEROWNIK ODDZ. INFORMACYJNEGO
D-wa Grupy Gen. BULAK-BALACHOWICZA
dn. 16. X. 1920r.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY	
Zał. 2	Do pisma Nr. (L.) 621/42
Nr. 2	z dnia 16.10.20

L. dz. 139.

SCISLE TAJNE

Do

Oddz. II. Dział 3 Armji.

1.
Dyslokacja
Grupy.

Grupa Gen. Bałachowicza została z frontu wycofana i relokowuje się w okolicy Pińska na Północno-wschodniej stronie Sztab polowy - Pińsk. Rozkaz o wycofaniu Grupy nastąpił dn. 10. X. 20. za Nr. 133/op. Grupy Gen. Krajowskiego. W rozkazie tym powiedziano, że z rozkazu Naczelnego Wodza, Grupa gen. Bałachowicza zostaje zawagonowana pomiędzy Pińskiem a Żuniowem aż do rozkazu. Obecnie są zmiany. Grupa koncentruje się w okolicy Pińska, gdzie zjeżdżają wszystkie oddziały rosyjskie z całej Polski i grupują się w jedną Armję, która będzie działała na własną rękę na wschód od Pińska. Do rozkazu o wycofaniu Grupy z pozycji, oddziały jej zajęły Tarow - Kolno.

2.
Stan Grupy.

"ordre de bataille" zaczyna się.

3.

Oddziały gen. Bałachowicza grupują się: a/ jak wiadomo z 15% starych żołnierzy, którzy przybyli przez Kurlandję wraz z gen. i pułkownikami Bałachowiczami; b/ bolszewików oddane na froncie z chwilą wzięcia ich do niewoli. /dnia 17. IX. 20r. w Lubiazu wzięty był 88 p. Sow. 580 ludzi, 30 brygady 10 dyw. i tu wzięto około 400; podczas marszu z Włodawy do Kamienia Koszyńskiego nabrano około 1000 ludzi z pułków: 515, 516, 517, 518 - 58 dyw. 72 i 73 bryg. Sow.; w marszu na Pińsk od dnia 25 IX do dnia 26 IX. wzięto z sobą 1200 bolsz. całej 29 p. zapas. scw., oraz oddziały 89 i 90 p.p. tejże 30 brygady wreszcie w marszu z Pińska do Dawid - Grudka - Tarowa wzięto około 200 bolszewików z 82, 83 i 84 - 10 dyw. 28 brygady, a także c/ 30% oficerów i szeregowych dezertersów z Armji Polskiej, którzy przeważli tu w celu grabieży i bandytyzmu.

4.

Nastroj ogólny
w Grupie.

Do obecnej chwili nie można inaczej być ujad w formie Nastroj ogólny nastroju oficerów i żołnierzy, jak "bandycki". Przez całą drogę od Syców do Lubartowa przez Włodawę, Tarow, a następnie do Lubartowa przez Kozłaj, Płodawa, Szach, Krynów, Janów, Jarosław, Pińsk, Piatrów, Stolin, Łowicz, Grupa

11/103

2-2

działe zostawiali tysiące trupów. Całe domy zdemolowane, rzeczy
zrabowane; kobiety, dziewczęta nawet małoletnie zniewolone i mar-
dowane; picie wódki, gwałty, granie w karty, a jak brakło żydow-
skich rzeczy i bogactwa, rabowane co było pod ręką. Oto cały na-
strój - godne najwyższego oburzenia i ukarania. Szczegóły o nadu-
życiach z odwrotu Grupy z pod Storka, szczegóły z postępowania
Grupy podczas ofensywy są po nazwisku Koszyński włączone do
oddz. II. Dział 3 Armii z dodatkowym załącznikiem w którym zawierał
prośbę moją o odkomenderowanie mnie stąd. Obecnie z otrzymaniem
rozkazu o wycofaniu Grupy wydeleli, że będą Wojska Polskie rozbra-
jać ich, była wielka panika. Oficerowie polscy zaczęli uciekać
przebierając się nawet w cywilne ubrania, zdecydowani byli porzu-
cić złote rzeczy: łańcuchy, zegarki, broszki oraz brylanty, a
także miliony rubli i serce, Moskale postanawiali bronąć się i
nie dać rozbroić. Nawet już były niekiedy pojedynki oficerami w Ste-
linie żeby zbadać istotę sprawy w Pińsku i w razie prawdy o nastę-
pym nastąpić rozbrojeniu mieli się bronąć. Całymi godzinami per-
swadowałem Szefowi Sztabu polowego że rozbrajanie ich nie będą, a
tylko może winnych racunku ukarać. Winnych jest tak dużo, że trze-
baby całą Grupę wystrzelać z małymi wyjątkami. Obecnie z otrzyman-
iem rozkazu, że Grupa się uzupełnia i ma pójść do ofensywy powstała
stała wśród oficerów i żołnierzy radość, że idą do Rosji, do
domu. Całe fury rzeczy zrabowanych zachowują z tem, aby je zawieźć
do domu. Znajdujący się w Pińsku oficerowie, żołnierze wyprawiają
niebываłe i nigdy niedopuszczalne w Armii Polskiej skandale; pija
całodzienne i nocne wódkę oraz grają szasartowo w karty.

5. Większa część oficerów są bez żadnego wykształcenia mianowani przez
Poziom "Batkę" Gen. Bałachowicza z starych wachmistrzów lub innych "wiesto-
umysłowy. wych" najniższego pojęcia o zadaniu do jakiego powołani.

a/ Reszta to byli stary carscy oficerowie, którzy zbiegli
przed bolszewikami lub od bolszewików i ci są zdeprawowani dawnym
pijanstwem za czasów carskich i nie przedstawiają wartości żadnej
prawie na przyszłość i nie mają pojęcia o organizacji armii lub
administracji, są przekonania monarchicznego. O ile żołnierze nie
potrafią droga wskazówek i dyscypliny wypracowaniem poprawić, a

Zał. 2
NrDo pisma Nr. (L.) 621 / 27
z dnia

- 3 -

wobec tego w Grupie dywizyjnej sadnej niema, o tyle w momentach podniesienia "oficer" żąda od żołnierza tego wszystkiego od ongiś Generał -maszał i przeto wychodzą często nieporozumienia pomiędzy żołnierzami z oficerami i żołnierze szemrzą, jasno mówią, że tu jest inaczej jak u nas - bolszewików "tak być nie może". Ponadto większa część oficerów są kokainiarze do tego stopnia, że często dochodzą do idiotyzmu.

6.
Stosunek
wojska do
żołnierzy
polskich.

Stosunek tak oficerów zarówno i żołnierzy jest do nas wciąż wrogi. To się tłumaczy wrodzoną nienawiścią ku nam i chęcią nam nami być górą, a wobec niższego poziomu umysłowego ich żołnierzy i oficerów od naszych stąd nienawiść. Jako przykład: 1/ desertery żołnierze polscy, gdy spryknęli sobie, nie mogąc patrzeć na bestjalstwo bałachowców, oświadczyli, że chcą iść do swoich oddziałów. D-ca komp. kaszak zdjął z nich płaszcz, buty i t.d. dał po "25" i wygnął. 2/ Pewnego razu w momencie podchmialania kap. Pawłowski wyraził się do telefonistów polaków, przydzielonych tu z 3-ej Armii, że "My wam dadim polskie mordy" uderzył jednego po twarzy, awanturę zażegnał Szef Sztabu pol. 3/ Wywiadowa mego plut. Nowaka kaszał p.k. Pawłowski d-ca pułku Partyzanckiego por. Morozowowi rozstrzelał za to, że na niego nie mógł patrzeć, a wywiadowa był świadkiem nadużyć pułkownika i porucznika. Wyrok nie wykonano, wiedząc że ja mam wpływ na Gen. i p.k. Bałachowiczów i nie by się z nimi skończyło. Zás stosunek do ludności cywilnej polskiej mało się różni od stosunku bolszewików, gdyż w większym procencie Grupa jest złożona z bolszewików, więc trudno, aby stosunek mógł automatycznie się zmienić.

Chubigan
I klary.

6.
Wartość
bojowa.

Tu żołnierz wartości bojowej nie przedstawia. Sukcesy swoje zawdzięczać mogą z tego względu że popłoch się wśród bolszewików ludność żydowska, która zostaje żywą, ucieka przed nimi do bolszewików i opowiada straszne o nich rzeczy, drugie, przy zetknięciu się ich z bolszewikami ostatni oporu nie stawiają i przechodzą masami na ich stronę bez walki, w tej chwili pragnąc udział w "operacji" i idą dalej. Były jednak wypadki gdy im trzeba było wytrzymać w walce pozycyjnej pod Włodawą, pod Szarem i przy odwrócie z Kamienia-Koszyńskiego, nie wytrzymali.

7. Co do nastroju ogólnopolitycznego "kierowniczych" jednostek, ogólny ostatnio liczą się z siłą, a co najmniej z patriotyzmem Polaki nastroj i mają do niej respekt. Nie mniej jednak często nie ostrożnie wy- do po- dają się ze szych marzeń o wielkiej Rosji w granicach dawnych i obecnich przy ściąganiu Grup z centralnych miast Polski w okolice Pińska tkwi w nich przeświadczenie o zrobieniu dzieła wspólnie z Wranglem jakie dokonała swego czasu Katarzyna i jej następcy, a więc rozbroić najpierw bolszewików i nawet darować im winę i wspólnymi siłami "złączyć po dawnemu Rosję".

8. Grupa ma 3 Sztaby: Sztab w Warszawie, którym kieruje prezes Ustrój Komitetu Narodowego Rosyjskiego w Polsce Sawinkow, Sztab drugi w wewnątrz- Warszawie lub Brzesciu "lotny" szefem którego jest pułk. Darski, słynny szabieźca, który we wszystkich miasteczkach, gdzie maszerowa- wał brał kontrybucje i rabował co się da. Trzeci Sztab polowy, szefem którego jest szt. rotmistrz Siroczenko o przekonaniach monarchistycznych, często chłoscze włoscian różgami, lecz nie rabuje i nie urządza rzezi. Tworzył się przy Grupie Oddział II. na czele atamana Iskry, który niby chciał zorganizować na modłę oddziałów drugich Wojsk Polskich. W organizacji tej jest nasza byłych żandar- mów carskich, którzy zajęli się samowolnie rekwizycją biżuterji i pieniędzy, przynosząc je do spółki aż do wysokości D-ocy Dywizji zabierania koni, krów od żydów i chłopów, wreszcie zdaje się, że Ataman już siedzi w więzieniu, oddział jego nadal w Pińsku - Brze- sciu i t.d. uprawia swój proceder. Szefem Intendantury jest żyd, który według słów oficerów, robi szalone interesy na aprowizacji, fasuje półtora razy tyle na Grupę ile jest osób. Tak samo fasują D-cy pułków i oddziałów. Prowiantu stale biorą pół raza więcej niż mają ludzi, jednym słowem po staremu - po rosyjsku. Przy Gru- pie jest pluton żandarmerji polskiej 15 żołnierzy, Oddział ten składa się z wyrobionych i uczciwych żandarmów i wszędzie i na każdym kroku walczy z tym wszystkim, lecz liczba ich jest znikomą aby można było zapobiedz nadużyciom, gdyż rabunki robią najczęściej w nocy i odrazu w kilkunastu lub kilkadziesiąt miejscach i naj- częściej oddziały frontowe przeprowadzają masowe gwałty, tak że kiedy przyjdzie Sztab polowy lub żandarmerja, to już niema czego na co reagować.

Stosunek oficerów i żołnierzy jest zazwyczaj wrogi, często zandarmi bywają w niebezpieczeństwie. Oni całą zawa rzucają się na żandarmów a ostatni oprócz utraty życia, nieby zrobić nic mogli. Ukrocić zbrodnie można tylko drogą dyscypliny na rabunki i gwałty przez sąd doraźny rozstrzelać i spokój. Do tej jednak pory ten system zastosowany nie był, a wypadków, gwałtów rabunków dziesiątki tysięcy.

9.
Stosunek
ludności do
Bałachowców.

Ludność wogóle uprzedzona o postępowaniu bałachowców, sąpobiona jest do nich wrogo, weszło już w przysłowie: "to jest naród nie inteligentny w obejściu się grubo i dla nich żadnego szacunku niema." Po części chłopci, pomimo iż wraz a nimi rabują, nazywają: "Bałachowcy sto bandyty" Bałachowcy to są bandycy. W miasteczku lub wiosce w której są bałachowcy ludność zobaczywszy żołnierza lub oficera w pełnej formie polskiej ze łzami w oczach biegnie doń z zapytaniem na ustach kiedy nareszcie was polacy zobaczymy, kiedy żołnierz polski tu przyjdzie? Wszystkie klasy i naraje z wielką niecierpliwością oczekują wojsk polskich.

10.
Sprawy zboża
i bydła.

Wobec wielkiego głodu i nędzy na przestrzeni na której organizować się będzie grupa i wobec wyniszczenia resztek przez przemarsze bolszewików, wojsk polskich i przez rozgrabienie co zostało przez bałachowców uważam, że należałoby formalnie zaproszyć oddziałom gen. Bałachowicza rekwizycji wszelkiego rodzaju, a otrzymana żywność z intendantury powinna im wystarczyć. Oni nas widząc że krótka ich obecność na terenie Polski, okrzestnie rekwirują owies /robią zapas na cały rok/ żyte ostatnie przemieszają w wiatrakach i młynach i każdy pułk trzyma przy sobie i nie przyznaje się do tego, następnie fasuje z czołówek. Z całej tej okolicy z całego ich terenu zabrali wszystko oprócz żywności od żydów. Nie mniej wzięto krow powad /3500 sztuk, część rozprze dano chłopom, część wyrżnięto a resztą posiadają i trzeba by kontrol zrobić i bydło zabrać. Nie mniej pożądana byłoby przeprowadzenia rewizji i zabrania rzeczy pokradzionych, wszysk u niektórych oficerów są starożytnie obrazy polskich malarzy, bardzo wartościowe oraz pełne fury ubrań, kołder i t.p.

11.
Deprawacja
ofic. i żoł-
nierzy pol-
skich.

W obec tak wielkiego procenta oficer. i żołnierzy polaków
dezertersów z armji, koniecznym byłoby danie im pełnomocnictw
lub przysłanie komisji, któraby wycofała wszystkich.
Tu są całe oddziały polskie które po trzydziestu - pięćdziesię-
ciu przechodziły, będąc w Lublinie lub w innym mieście w nie-
legalny sposób przez atamana Iskrę lub innych werbowani. Jednos-
kami nigdy się ich nie wykłapie i w końcu "brać ich nie sympatyc-
nie" a gdyby z "góry" przyszedł rozkaz wydzielenia ich i odesła-
nia to sprawa skończona. Otrzymałem dn. 13.X.20r. papier za Nr. 7192/II
z dnia 25/X z oddziału II-go 3-ej Armji, który nakazuje aby
przedstawić spis dezertersów Generałowi. To jest trudna procedu-
ra, gdyż obecnie niema Generała ani też pułkownika i ten spis
zrobić nie jestem w stanie. Tu trzeba przejrzeć stan ludzi i
z badać z jakich oddziałów dezerterszy i zażądać ich wydania, a
na to musi mieć Generał wyraźny rozkaz. Część oficerów i żoł-
nierzy tych polaków kradną i rabują lecz bardzo sądrze i dla
tego uważani są za "porządnych" reszta to są skończeni bandyci.

12.
O powiększe-
niu straży
bezpieczeń-
stwa.

Dla zabezpieczenia ludności w Pińsku i okolicy należałoby
przysłać dodatkowy silny oddział żandarmerji, gdyż rozbój, kra-
dzież i gwałty i obecnie się powtarzają nawet w biały dzień, a
z chwilą przybycia wszystkich oddziałów niezrównanie będzie
nadużyć więcej.

13.
Tendencja
zruszenia
ludności, pro-
wadzenie mo-
skalofilskiej
polityki.

W punkcie 7 niniejszego raportu mówię o dążeniu posz-
cześnie oficerów do "stworzenia" w przyszłości wielkiej
Rosji. Jako fundament tego przytoczę znamienne kilka faktów
Po wkroczeniu oddziałów gen. Bałachowicza w dniu 26. IX. b. r. do
Pińska i po wstępnym dwa dniowym rabunku zjawia się mieszana
z polaków i żydów delegacja do pułkownika Bałachowicza z prośbą
o zastosowanie środków przeciwko gwałtom. Pułk. przyrzekł że
wyda ostry rozkaz do wojska i że za rabunki i gwałty będzie ka-
rał śmiercią na miejscu. Następnie prosił mnie ażebym mu zrefe-
rował rozkaz po pułku, który miał być wydrukowany w 2 językach:
polskim i rosyjskim. Wzywał on ludność do rozpoczęcia pracy
w fabrykach i warsztatach oraz zwrócił się do wojska z wezwa-
niem groząc, że za rabunki, gwałty

Po podpisaniu rozkazu ostatecz. wziął Szef Sztabu polowego.

który miał kazać wydrukować. Naza jutrz wieczorem rozkaz był
wydrukowany lecz tylko w rosyjskim. Wielokrotnie przyponina-
łem, że trzeba i po polsku, lecz "szef" zbył to milczeniem.
Ten sam rozkaz był po skierowaniu stylu i treści /załącza
się odpis wywieszony w Stolnie/ Szef Sztabu rotmistrz Siro-
szenko wzywając do siebie przedstawicieli miasta Stolna, oś-
wiadczył im że program Bałachowicza jest dać chłopom ziemię,
ustrój demokratyczny że "my" tu nie przyszliśmy jak zbójce ra-
bować, a jako naród czesnyj i spokojnyj, my wam dany swobodę
i zarobek, z nami wam będzie dobrze, nakazał aby natychmiast
wybrać "głowę" miasta. Podczas gdy wójt tamtejszy przesłany
był już na stanowisko przez komisarza 18 Dyw. Mówił dalej że
naukę w szkole już rozpocząć trzeba. W szkole język wykładowy
tylko rosyjski, a gdy spostrzegł mnie dodał że można po polsku
trzymać że nie trzeba stosować się do pisowni bolszewickiej
a pisać po naszymu "jać" "twoerdyj znak" my przedstawiciele
przeszłego prawa robić będziemy po staremu, mówił wiele o ban-
ditach z wielką Rosją lecz aż rozbija bolszewików. Wreszcie ka-
zał przedstawicielom tym na przyjazd pułk. Bałachowicza do Sto-
lina ubrać flagami miasto. Żydzi powtórazili chyba "polskimi
flagami" odrzekł że "mogą być i rosyjskie i polskie". Lecz
"niestety" był rozkaz wymarszu Grupy z powrotem na tydzień i ma-
nifestacji zadano się nie stać.

/-/ B ł o c k i

ppow. i Kierownik Oddz. Intern.

Za zgodność odpisu:

S. W. W. W. W.

D-20 Grupy gen. Bałachowicz

dn. 16.X. 1920 r.

L. dz. 140.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY	
Zat. <u>A</u>	Do pisma Nr. (L.) <u>621/27</u>
Nr. <u>4</u>	z dnia <u>27</u>

rak wiasnyah por. Jagalskiego

lub majora Bochara

M E L D U N K K.

1. Do Pńska przybyła Komisja Śledcza na czele gen. Sawickiego, której zadaniem jest wyśledzić na światło dzienne

wszystkie nadużycia Bałachowicz i winnych podległych do odpowiedzialności. Komisja przybyła tu dnia 9. - 10.X. 20 r.

Przejechała przez Kamień Koszyński, Wytyce, Bytko w Sket-

ning i nacarula się przekonana, że wykopywali setki trupów

niezłaznie ze szkodliwych rak do ziemi ukopanych. Po skon-

statowaniu faktów, reszta tydzień na pobudzie od Pńska jadła

do Pskolicy i t.d. około 400 wałczy do Pńska, aby zrobili

od ostatniego wyruszenia ich. Ostatycznie przystawiono

do wezwania oficerów Bałachowicz z p. k. gen. por. Sawicki

dał spis oficerów pułkownika Bałachowicz i którzy się mieli natychmiast

stawić przed Komisją. Oficerowie byli o tem zawiadomieni, jednak do tej pory się nie

przybył. Z tego względu generał Sawicki wezwał dnia 15. X. Szefa Sztabu

Polowego Romaszka, Sierozankę i powiedział mu następująco: "Ja tę sprawę, to jest sprawę mord-

stwa, zabójstwa traktuję pro-forma." Ja choć tylko miałem

drożkę, która będę mógł wyjść i wyrobić się z obłożonych

mnie przez Naczelne Dowództwo rozkazów /pokażęgo jedno-

czesnie Szefowi Sztabu tajne Nacz. Dztwa rozkazy. Ja mam przecież żonę Rosjanke i sam jestem Rosyjanem, jakie ja mogłbym naszej sprawie szkodzić? Zdanie to było w słowach. Szef Sztabu pol. powtórzył dziś po

moja obecność przeszkadza, lecz fakt jest faktem. Nie tylko
rotmistrz Siroczanko powtarza wypowiedziane zdanie pana Gene-
rała, lecz to samo twierdzi por. Jodko polak służy u Bałachow-
wicza i wszyscy oficerowie Bałachowcy, że Gen. Sawicki jest
przychylny dla nich i sprawę śledstwa nie traktuje na serio.
Nie uszodzę w merytum sprawy, czy ukaranie winnych zbrodni,
gwałtów, rozboju i rabunków przyniosłoby korzyść Rządowi Pol-
skiemu, czy opinia Polski na tem by skorzystała, sądzę że tak
lecz uważam, że pokazywanie tajnych dokumentów oficerom obcych
formacji tymbardzej, że dokumenty te zawierają treść dotyczą-
cą samego oficera i współtowarzyszy, nie jest dopuszczalne.
Można przypuszczać, że pan generał i w ważniejszych sprawach
dotyczących opinji Państwa Polskiego sekretu nie dotrzymałby.
Wykrycie zbrodni nie jest trudne. Chciał je mieć nie potrzeba
budować gmachu od dołu, że jest aresztować młodszych oficerów
zbrodnia zbudowana, a więc rozwalid ją znaczą z góry, areszto-
wał generała i pułkownika Bałachowiczów. Generał wydawał wyraź-
ne rozkazy Doy pułku podówczas konnego pułk. Darskiemu i Doy
pułku Partyzanckiego - pułk. Pawłowskiemu że "Daję wam tri dnia
w Kamieniu Koszyrskim pogulać. Rieczęie żydow tolko umno."
W Krymnie zamianował komendanta Krymno mraporszczyka Kowalewks
i dał mu przy mnie instrukcje aby żydów żywych nie pozostawić
w swojej gminie. Na ten cel wydał kilkenastcie karabinów Gulopec
ażelny aktywny w tej sprawie przyjęli udział. Cozwiscie roz-
kazy wzorowo wykonane wszędzie były. Nie będę tu rozpisywał
o paatwieniu się nad bezbronnem podkreślę tylko, że jest wiel-
ka różnica karać winnych żydów lub odruchowo wyrzwać, od post-
wienia się nad kobietami, dziećmi, zniewalania nieletnich,
wreszcie zarażania 8-mio letnich dziecł chorobami wenerycznymi
jakie miało miejsce w Pińsku /są dowody/. Następnie oprócz
rabowania pieniędzy prywatnych żydów okradzine były w Pińsku
kasa Powiatowa, obywatelska i mam dowody, że tej kasy otrzy-
mał pułkownik Bałachowicz część pieniędzy. Z chwilą przejścia
Grupy gen. Bałachowicza pod rozkazy Grupy gen. Krajowskiego
gen. Krajowski rozpoczął polityczną walkę z D-wem Bałachowiczem

lecz w krótko oficerowi jednej Grupy z oficerami zrobili "nie"
rozpoczęli wspólnie pić i grać w karty, a wobec takich stosunków
"kruk krukowi oka nie wydziobie" Cały Pińsk opowiada że Szef II
Oddziału Grupy Gen. Krajowskiego wygrywał po 100 - 300 tysięcy
marek polskich w karty. Wszystkie brudne sprawy ja wiem, bo
wciąż jestem przy sztabie, pułkownika i generale, lecz nie mam
możności, w skutek słabej komunikacji meldować panu porucznikowi,
lub panu majorowi, chociaż bezpośrednio winienem meldować Grupie
gen. Krajowskiego, ja tego nie uczyniłem, bo nie wiem jaki by
użytek zrobiono z tego. Wrazie zrobienia użytku z moich meldunków
to proszę mnie przedtem o odkomenderowanie stąd.

/-/ B k o Ń s k i

ppor. i Kier. Oddz. Infern.

Za zgodność odpisu:

S. Stępień

per.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBRÓJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PER-ONALNY	
Zał. 5	Do pisma Nr. (L.) 621/1920
Nr.	z dnia 1920

Tajnie.

Do Oddziału i Szeregu
J. S. W. W. W.

Rep. Oficer Tacuzkowy
przy Grupie J. S. W. W. W.

Paseka

Josef Oddziału.

Wiedziadam

21/10.

Przewodnik.

~~Przewodnik~~

GENERALNY INSPEKTOR SŁ. ZBRONNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY	
Zat. 5	Do pisma Nr. (L.) 621
Nr. 5	z dnia 27

Raport

Skutkiem nagłego wzrostu wyruszenia na front Oddziału gen. Bałachowicza, istniejącej tam brak spójnej organizacji i brak porzeczności obowiązków i pracy - spowodował powstanie warunków, których wyrażeniem są na każdym kroku nieradwo- leniem ogólnym z kądzieś prawie zarządzenia i wrażliwym integracją.

Wskazywaniem w tym celu są tak że i fun- kcjonowanie instytucji wytworzonej tam nie- dość i powstanie z absolutną abnegacją, że rokować można w najkrótszym czasie jej naj- żorne następcę dla ataku gen. Bałachowicza.

Gen. Bałachowicz: Obecnie prowadzi w różny sposób, pra- żąc cięgle zupełnego uniwersalizacji się od B. Sawickosa (pod każdym względem). Wypowa- żając koncepcję Biatoruska i pod jego kierownictwem obecnie walcząc - ma bardzo wielu przeciwni- ków w samej armii, przede wszystkim powi- dny oficerami starszymi, którzy nie rozumieją potrzeby wywołania tych hasel. Gen. Bałachowicz nie robi nic w tym kierunku, aby spo- pularyzować obecnie swoje dążenia, odwró- tnie jako despotę z charakterem, daje rozka- zy i pragnie, aby mu się podporządkowały.

Przedstawicielstwo Biatoruskie, złożone z Lewickiego, Siemieniaka i innych członków B. Komisji Biatoruskiej, nie może sobie dobrze reprezentować i samo nie budzi zaufania. A co, dopiero milicyjny naród Biatoruski. Chyba to, że system na terenie Biato- ruskiej agitatorów i działaczy dla Broniewa na przedzie organizacji - dotychczas się

nie zgłosił z samsternej ludności ani da cięgo-
macji, ani w celu aspiracyj.

Rola przedstawicieli Białoruskiej partii gen.
Batachoviera jest zupełnie bierna. Jak
dosytkerasowa praca pod dyktando Płochy
Komisji Białoruskiej.

Przemysł Białoruskiej prawosławnej uniwersa-
ły jest przedstawiciel, narysujcie ich zdanie
ni sprawy Białoruskiej i opiekami.

Gen. Batachovier polisyerujac stroną tej
strony nie dosyła; zdają się da niepo nic
nie maceracemu wobec zadania operacyjne-
go wykreślo.

Wspierają swoją racyną powoli strasie, a bi-
dy. Jakie często popetunia, nie cując się
jenere naprawdę wzdorem tej armii i nie
mogą dotąd ogarnąć wspaniałych nici pracy
i koniecznych reform - uwaiamy, że jest
wielu dowódców z niepowołanym jednowstę-
m i nieodpowiednią do prowadzenia „wielkiej
diety”.

Nierówności jest, cięzka zmiana ran wyda-
nych rozkarów, zmienił się przemysł rosla-
żoń, wydanych przez dowódców posreżit-
nych - cypni ten haos, z którego trudno
wybruci. Rozumie to się strachu, pułk. Wł.
Sielce, rozumie B. Sawinkow i inni, nara-
nie nie nie mówią lecz ciekawo. W kas-
dym razie, beriadu tego wpływa się nie-
chę do gen. Batachoviera, oglądając się
na strony, cychy nie oddać dowódców
w imię, więcej powołane ręce, a natarie
intrygowanie, które kontynuują w całej pol-
ni i przygotowuje grunty.

B. W. Sawinkow. Jak dotąd cięzka racyna się w reserwie
stronach jest to gen. Batachoviera jest

bardzo serdeczny i odrośnie, gen. Gajackowicz i
B. W. Sawicki i inni. Latro zauwazyl, ze
ze B. Sawicki bardzo milosc o stosunku
do gen. Gajackowicza, nawet mu idac na ryke, po-
sakujac nawet z pierwszym usunaciu - nie wazy
pial u innych klesunku i traci uad rodo-
mciu swoich wpiyw na jednostki i oddzialy.

Stara sie do siebie przyuczyci bodec, pro-
si na herbata, konferyje, wjasnia, jednem
slozem stara sie ugiaskaic to, co jest wroga mu
a przyuczyci, zwiarcie z sobą to, co z nim
sympatyzuje.

Wheja sa nie podobna sie jednemu gen. Baracko-
wiczowi, wskutek czego zrobil rac wymowy B. Sa-
wickowowi, uwazac, ze mimo to, ani niczemu
przykrym ani przeciwnym B. Sawicki ludzi
jeso nie przyuczycie. Zdaje sie jednak, ze jest
precyzyjnie, powiesci zdaniem kaidym wplywy
Sawickowa rosny. Klab armiji caly jest pod
wplywami B. Sawickowa, a reszta klabu, pod
Wasiliew jest zapetnie oddany, a co razem idzie
nie zapetnie harmonizujacy z klesunkiem gen.
Gajackowicza.

Stosunek B. Sawickowa do sprawy Bialorus-
kiej jest bardzo o tyle bezwartowny, ze nie od-
daje prawdziwych przedstawicieli Bialorusi do
to gen. Gajackowicza, nie wyponada sie moze
tak serenc i tak silnie w sym klesunku, jakby
naliczalo. Brak jest W. Sawicki jest sufem
głownej pol. zycowej kwalicy. Jest to wjedz jed-
nostka dla wyriadu organizowania podatkow
i zdaje sie juruacrona, nie do pracy pol. i
kancelacji. W. Sawicki zdaje sie zbiera uici
wynytkow wiadomosci pol. zborow, i wopko-
cyon u celu informowania B. Sawickowa.

Prat. Wasiljev. Het stabs, jeden z dej malij Cro-
hy oficieru dobrych i nerobrych, katory sta-
naja z en. Zaitachovica. Byly het stabs
Korpusu za crasin carstven, z najzey stabi
stabsa vyznimenici - In sibi sij vobee
nieudolnosci i lekevarienis sobie vopys-
stvefo i v vopyskach pner karelefo do so dofo.
Vprijny ma doxi slwie ponijduy oficieram
i deovym i provaryum. Praceje inka-
synni, do so dofo jednak, vobee pnyjcia
kierunku vrger vrodliusefo dla verusdnyy
organizaciy armiji, nie byi v staniu posu-
dci tak napriod prac stabsa, aly stabs
seu byi doxi v crisici podobny do stabsa
armiji evropejskych.

Prat. Wasiljev postavio valerye z
vieu v armiji, z viodrijstvem, gradicem,
muderstvami, cato svoji enesny vypsila
v tym kierunku, pragnuc prebudovy du-
shovej armiji. Praca berstulecna, abso-
lujica ogromnie, a pnysem nie vdrizena,
ho vria vieldu.

A laidym vrie jest to jedna i najvy-
cej do so dofo jednoslet v armiji.

Intendentura. Kapitan Jelin, druzki detyeh crasovoy
svojej dnatahoscii, katory omavijaz z
viej strouy vopsey, evetaje usuniety z voj-
novanego stavovstva. Stavia mu tak
het stabs, jak i imi oficieru vavut
nieudolnosci o organizovanii intenden-
dy vopshovej i kasovosci vojstrovej, a pnysem
i vovstovienie majzku armiji.

Reorganizacii iadnej organizacii v Inka-
dancune mima, stvorenice, vnyjsoy berstac
i berstolevie. Nadvrycie pnyvojstvyh

intendantów i oficerów kasowych armii 49 tak-
licnie, że sam za siebie uważa. Brak rachun-
kowości najprymitywniejszej, taksyła dawanie
kaidemów prozoremu i. zw. awansów, z któ-
rych nikt nigdy żadnych rachunków nie
składa, pokazuje jeszcze rozgardzacz rachun-
kowo-gospodarczy. Brak wszelkich komisji
przyjmowania lub zatupu dowodów i inwentar-
na daje w ręce jednostek możliwości robienia
interesów na swoją korzyść z powodu braku
armii.

Obeccując gen. Bałachowicz, na ządanie B. Żam-
kwa dał rozkaz kapł. Jeliński zastawienia
całej rachunkowości i rachunków za cały czas
sol pułkardu do Polski - do dziś, i skierował na
ręce komisji, która będzie utronować ni-
w dniu 1/12 b. r.

Żmianą Intendanta, która nastąpi
musiała być przedmiotem, - o tym przedmiotem
czasie zdaje się być trochę katastroficznie
do armii. Jeliński z drugiej strony Intendan-
tusa armii nie otrzyma jeszcze produktów
na pół miesiąca choćby dla całej armii, -
to spowodował się u siebie w najbliższych dniach
po pierwsze buntów, a następnie stopniowe-
go leci szybkiego rozpucenia oddziałów.

Na stanowisku Intendanta głównego wi-
mien stał się człowiek o niesporzyczej energii
i inicjatywie, a także u armii niema.

Straszenie katechoryzmu musi, że obecnie
kiedy nowego intendanta niema, a stary już
nie ma władzy - tylko przestanie z drugiej
strony produktów bez sposobu dla nich nie
pozwoli, aby armia egzekucyjna się rozbiła, lub
ponia partyzani grabić po demarkacyjnej
linji.

Jym więcej nastąpi penku rasdy u pracy
intendencuy, z rarem i kapł. Jeliem opu-
scają swoje stanowiska woysey prawie jezo
współpracownicy, a uoni przychodzi.

O wypracowaniu intendencuy było powiedziane
leci zimno było być zrobione dawnej, aby
i funkcje nysy cyu jui dobrze apasalem
morius było przychodzi do nowej pracy.

Dec 19 Dyrizji. Pułkownik Matwiejew jest typem
oficera i sierżanta 19 Dyrizji: odważny,
bardzo dzielny żołnierem jest fenere dzieł.
niejonym u czasie grabienia mienkajców
prowiantu żydów. Tolesupki sam grabień
i gwałt podobno ma być i tego dobrze, by-
dąc zaopatrowany dostatecznie finanso-
wo. Ksi przy gen. Bańachowieru Szardo,
jest jezo przyjacielem i być może, że u
ciężkim momencie nie zostawił by go sa-
mejs. Jest desyć lubianym przez żołnierzy.
B. Sawinkin, jak również jest Szaba, pułk.
Nasiljew uwaga je za bańdyż, jak i ca-
ła 19 Dyr. Dnia cyje dzieji jest u synu
przebiegi i jelielby nie brał pod uwagę ba-
ńdych zalet kaidęjs oddziału, należało by
dla porzątku sprawy jeto se z nich rozsta-
ć, a drugą posadzić do oborów dla jencin.

Pułkownik Matwiejew ma w swej Dyrizji
współkier. tych ludzi, którzy rarem i gen. Bań-
achowierem przyni. do Polki, który z nim
rarem wł. rrefu lat salcyli i na których
on się opiera. Pierwsza Dyr. jest kucienawi-
dowa przez 2^o i 3^o jak liczne dowody
wykazały, prawie każdy poniesiłny bere-
gowie tej Dyrizji posiada precyzyjnie obok
drescie tysicy marek. 1^o Dyrizji prala
na koryn.

Dca 29 dnja. Putnik Litona, polak, organi-
zowal dnja o dublinie. Sam bardzo duży
ny oficer, energiczny i duży dowódca
szóstego. organizacyjnego, potrafił stwo-
ryć dnja znakomicie dyscyplinowaną
i wyćwiczoną. Ma u siebie wielu polaków,
a sam jako Litwin z uobecnia, chętnie
był waleczy w innym toczy kwerum
miej. Batalionu. Put. Litona per-
dawnym pułkarskim gen. Bałachowicz, lecz
ostatnio przesunął się z repem, dzięki
temu, że put. Litona powołany się o sol-
dani pułk gen. Bałachowicza grabiecy,
takimto; i p. roboczym pułk szere-
civ i oficerów.

Put. Litona widzi obecną derogacji:
cały ogół, a do pewnego stopnia i derogacji
sacj polskiej, nie dawała czasu daję
do powstania, że generata rosta i powstanie
swoje drogą. Droga ta prowadzi do Litwa
pułk Litisk. Putnik Litona sam ni-
prawi oficjalnie uwrót i prosit o wyjaśne-
nie, czy możliwym jest, aby go gen. Żeligow-
ski pułk, że on, Litona, może uwrót.
Jeśli jeszcze rozważa, dnie dyscyplinowane
umundurowane, o najlepszym nastroju
ducha. — pragnął by sam iść, tym więcej,
że większa część jego ludzi pochodzi z Litwy
i Białorusi. Mam powiedzieć, że put. Litona
na odwrót się od gen. Bałachowicza, cho-
dziłoby tylko, aby ta grupa najlepsza i
najlepiej dyscyplinowana nie zmaso-
wała się i nie zwozyla i dobrej drogi.

Put. Litona i jego brat, put. Wasi-
liw u dróg 19 z sobą stowuchach.

Dca 30 dnja. Generał Jasiński, ożeniet się
iż, aby pułk. Erdmann miał nad

nim zupełnie wplyny. W zasadzie Józef Micho-
wym dyktuje jest Erdman. Kierunek dyktuje
jest bezwzględnie odstawia się o wiedzi
oraz o jej. Batachovica. Erdman jest ja-
restawcew mającej tendencji projoie na Polni
Szwedzk i J. d. gdzie Erdman posiada wply-
wy, organizacje i dawniej tymczasem i J. d.
dzi, że wyrota postawie, zbiegła wielkie sily
z Lotry, Estonji i tym wzmocnionym do-
na wielkiego drzewa. Na Batachovicu się
nie opiera wwarazje to za nieumiejsze pro-
wadzić regularną armij. Batachovica według
ich zdanie jest nawet stworzył potrzebny,
ponieważ przez swoje partyzanckie narody
nie potrafi stworzyć regularnych oddin-
ów i konieczniego porządku.

Erdman nie cofnie się przez zamachem
w jakiegokolwiek postaci, aby osiągnąć celu. Już
obecnie jest przygotowany i dyktuje na to, że
jeżeli nieporządek będzie dalej, to się pierwszą
dyktuje niecierpliwie rozstrzela, przesiewo rondo.
Si pomiędzy 25; 30 dyktuje, a dowódca armij
narzucający zabójstwo, który potrafi prowa-
dzić jako dowódca armij regularnej.

W Kairym raczej w dyktuje 30 może naj-
więcej jeszcze jest zaparcie się i dążenia
naprocz, mimo najgorzej prawie ewi-
junku i braku ogólnego natury.

Generał Jarostawcew, prowadzony przez
Erdmana, mały o wielkim swoim posta-
wności i wielkiej roli, która być może
na miejscu jej. Batachovica odziera.

W między czasie zaś mi encje udziela
się i angażował w kierunku J. d. i
jest jego sympatykiem i bardzo daleka
i to zewsząd i nie wieny w odwołaniu
i wplyny jego w dyktuje i d. d.

Trzecia Dywizja Armii ni bardzo daleko
od pierwej; i prosita o ulepszenie jej
blisko niej, poniewaz gwarantowai nie mo-
ze za spokoj i za calosci wzniemy prerwy
dyw.

Stwierdzajac, ze Trzecia Dywizja przykro-
wuje si do odebrania roli u spuszczaniu po-
zostawianiu pierwej i gen. Bańkowskiego.
1^a Dywizja Kawalerji. Pułk. Bańkowskiego, młodszy dzie-
ny bezow oficer, pol. wyrosnie nieustanow-
miony; ma to interesujacy i sprawami
pol. dywizyjnymi.

Jest również, jak: gen. Bańkowskiego, des-
potycznego charakteru, lecz spokojny i to-
giernie rozumniejszy. Jego zastępcą są prawie
wszystkie ułamki b. dyw. i ugrup. dywi-
zji, si doprecyzowany, a uchodzi u niego wle-
kórnym oddziału, iż obecnie jest to kon-
glomerat jeździ ucale nie ugrup. nie
stanu u cator i nie nosi specjalnego
charakteru.

Można by było powiedzieć, iż pułk 12
Kawalerji i imię gen. Bańkowskiego
ma wadyce starych wzniemy; star-
nych kawalerji, najprawdopodobniej
u armji. Daje to i ciele lekki na całej
dywizji, gdzie jest również: C. 8^{ty} Lwowski
pułk kawalerji i imię. Pułkownik Bań-
kowskiego z gen. Bańkowskiego nie zga-
daj si, choć nie przybiera to nigdy
konkretu ostych, lub bardzo widocznych.

Brzgał wojskowy Adamus Jerzy. Jest to brzga-
da malasana, nie wojennego, wstępnego,
wsoty nawet u oddziału gen. Bańkowskiego.
Ona ma opinię jaknajgorzej. Zajmował
si dosąd reklamowaniem siebie, swojej żony

1 generala Batachoviera, Gamen, dujech
Avansov na formovaniu i potajernym
handlem wlyskiem erem ty dals.

duzyc so z tej strony i sluzac u Wapna-
ne, ze podobno pod przykryta transportu
wysloweji swaty wieru do Pivcha Ha
Spredarj sam kupcom. - zarjadowi-
nem z Lew Cze. Angoru. jny grupie,
Wisy u Woiem zidpai caly sklad spre-
danych pner intendencus tej brzyg-
dy za zewoleniem slawana Isky do-
warow na sumy pnesto 200 000 marek.

Apensza i Berwglidus ~~Polacy~~ leka.
Jacy ty wrotu, na front jechaj uel czele
ciogle majec i wyharujc jabies braki
inany inkrygant, zbierajcy do swego
oddzialu deserterow polakow i sam
nawawiajcy ich do desercji. Spotli-
wa Berwglidui jednoszka mlykha da
Armiji feu Batachoviera.

Osetinska Bryg. Part. Madatiani, zblizony tro-
chy kyp do Uszy, leu ber sprysy, a x
wielka prymierka excej ambicji i
myden agrau'erony. Choruje na ma-
luz wielkosc, pnyrem boi ty frontu
i pned samym wyjardem magle zach-
rowat. Osetincow, wogole zlatow ma
bardzo malo - przewaznie sami polacy
z piechoty. Na wieje kolaborowne zgd-
nie opraru ewidencji i odasianie po-
lakow do pnyneriunych oddzialow - zao-
de odpowiadat, ze polakow nie ma, i
stacai ty ich wrypai. Nie cierny ty
symatyz u mlygo u armiji.

Polacy u Armiji gen. Batachoviera. Element jak
najgorszy, jak oficerowie, jak i referowcy

ludnie z matymis wyzkaami, wyzuci z wnel.
lewej podstaw motakuch. Pnybli do feu.
Zajachowera, Hynqi, z moine sam grabi
dostai dora zary i usoto iye. Masz de.
zeskeron, ciggle ty ukrywajcyet pod cudzy-
mi naruzkami, a majcyet ze sobe winy
i pnestpstwa u pnyalesiuych oddzielaj
Niesiorie o esyce preswotuej, materjat
grupi i w dnycielki, nawet nie patrio-
Sjorny. Dojwo dobry jednak bez dazie
nia do zrodzenia sej i skonczenia jejnej
edycionej jednosci: bojowej polskiej.
Clement destubeyny, gdyby cwocit do
sworek polskich soldriatow, nieporiadany
i szkodly, z cala masa ualciatorow
pasyrackich, ktore porwalaja propetura
i berkarwie wnelkie ualuzycia.

Wobec przycia armji gen. Zajachowera z
Luj demarkacyjny utawali ois do mnie
Co majs sobe, poniewai dalej tse nie choc
i prona o zolucenie. Wrocit em ty ofi-
cjalnie o to do gen. Zajachowera, ktory
zgadni ses jednak rotaru sezo dey nie
ustuchali i ewoluciu nie wydawali. W dnu
kopdatem projekt, po upnednim porozu-
mieniu z polakami u armji, aby stwo-
ryj putk polski, z polska komenda dla
polaki, wyeliminowanych z innych
putki rotupkach, s dno ty ile czuj i
gdnie wejednostosci sami rosja u os-
taszch dndach bascho do polakow ile
sij odwozili.

Projekt moji sprzat sij z zupelnym
aprobata gen. Zajachowera i daw u rot-
kacie, ze ktorny sij putk polski przy armji
pod nazw putku wleiskiego, w ktorym
mogs wampcy polacy stuzyc.

Przypadkiem o tem wlaściwym przyszedł do
z wielką radością; mieszkał już na drugi
dzień w Warszawie, z pow. Jedw.
Narkiewicz z armii polskiej; ppor. Zygmunt
Waskowski meldując do „raswiedki” armii
i generałowi, że pomiędzy włościanami są bun-
dy, że z gen. Gałackim dalej nie chcą
żyć, że pragną uciekać i t.p.

Próbując z uśmiechem dać im dobre uwarun-
kowania „spicior” wysłano na rebrania, a
Zygmunt Waskowski zaczął uprawiać prowo-
kację, namawiając z jednej strony oficer-
ów do ucieczki - z drugiej meldując o
buncie i chęci ucieczki. Poleceno mu
asensować, kogo będzie uszerat za szosow-
ne, co też i rozpoczęł od ppor. Gierzy; jeden
jednego ppor. na ulicy w Prusku. Wziął
mieszkańcy o tem i o jego działalności wla-
ścianego asensować i doprowadzić do
komendy miasta. Waskowski, prowadzo-
ny przez żołnierza u dołu Zbieży, odwy-
słano go jednako na powołanie mojej
organizacji u sztabie armii gen. Gałacko-
wicz, stąd przekierowano zaudarmetji.

Próbując też o utworzeniu specjalnego
oddziału polskiego przy grupie misyj na
celu zgrupowania wszystkich włościan
dla Tatarych wyczerpanie ich z armii gen.
Gałackowicza u zarie rozbicia i potrzebny
celem jako zachowanie się i postępowania
właściwie samemu z pokrzywaną plamą.

Wypadek ten bardzo charakterysty-
cznie znajdujący się w armii i wiości polskiej
a jego wartość mieści wiele wskazówek
lub mniejszą ilość ugrupowanych prze-
stępców. Dalej pewne specjalne
rangowanie w stosunku do starych ofi-
cerów i rezerwow, pełniących służbę

W Armii gen. Bałachowicza; a wrażliwość
nauszał do kraju - winny być zastawiona
na dla umieszczenia tego wpiętych
ludzi na oswoenie, specjalnie w oddziałach
armii polskiej.

A że w najbliższych dniach Derestewo po-
latki i pię polski będzie dnia, doведен
tego są już dni przebiegania tej i star-
nia o polską cześć, o polskiego oneta
i t.d. Domierai Jones P. i Luni-
miec prądni są fala proroctwa, porząd-
new byłoby na pewen czas obsadzenie
jakiej ekspozytur specjalnie u P. i Luni-
dla zaprowadzenia tej wielko sprawa;
związany z Derestewo w nam sto-
u, len i z wielkimi innymi, naj-
cymmi związek bliski z Armii gen. Bał-
chowicza.

Y. Abramowski

Oficer techniczny
przy Dyw. gen. Bałachowicza